

ATENY I DODONA W V W. P.N.E.

ALEKSANDER WOLICKI

ABSTRACT: (Athens and Dodona in the 5th Century BCE): This paper gives an overview of the Athenian presence at Dodona and of the Dodona's presence in the Athenian tradition and politics. Author argues that closer relations between Athens and the oracle began later than supposed and points to the general Phormion as instrumental in building them.

KEYWORDS: Dodona, Athens, oracles, Phormion

SŁOWA KLUCZOWE: Dodona, Ateny, wyrocznie, Formion

Wprowadzenie

Pytanie o związki Aten akurat z Dodoną jest z pozoru zbędne. Centralność imperialnych Aten dla greckiej geopolityki począwszy przynajmniej od wojen perskich, ateńska *polypragmosyne* czy, w obszarze kultury materialnej, dyfuzja ateńskiej produkcji ceramicznej, łatwo pozwalają przyjąć za oczywiste ślady ateńskiej obecności w różnych częściach greckiego świata.

W drugiej połowie IV w. p.n.e. Dodona, dzięki wejściu *via* Molossowie w orbitę wpływów macedońskich, stała się ważnym centrum religijnym świata greckiego, co poświadcza m.in. monumentalizacja sanktuarium. Dla tego okresu kontakty ateńsko-dodonajskie są oczywiste i nie wymagają komentarza. Liczne ich świadectwa są zawarte w mowach Demostenesa, Hyperejdesa i Dinarchosa, gdzie Dodona regularnie pojawia się w kontekście stosunków ateńsko-macedońskich¹. Cofając się nieco w czasie, łatwo znajdziemy uzasadnienie dla obecności ateńskiej w Dodonie także w pierwszej połowie czwartego stulecia: ok. 375 r. p.n.e. kontrolujący sanktuarium władca Molossów Alketas i jego starszy syn Neoptolemos przystąpili do Drugiego Związku Morskiego i tym samym wyrocznia znalazła się niejako w ateńskiej strefie wpływów².

Jednakże wcześniej ateńska obecność w Dodonie nie ma w sobie nic oczywistego. Przyrastający od czasów pionierskich wykopalisk Karapanosa (1875–1877) materiał archeologiczny, w tym, przede wszystkim, tysiące tabliczek z pytaniami do wyroczni, ukazuje nam ograniczoność oddziaływania ośrodka w epoce późnoarchaicznej i wczesnoklasycznej. Klientela sanktuarium rekrutowała się w przeważającej mierze spośród Greków północno-zachodnich, dalsze okolice były reprezentowane przez krąg kolonizacji korynckiej, Peloponez

¹ Piccinini 2017, 133–138.

² *RO* 22, II. 109–110.

i (w pewnej mierze) przybyszów z Wielkiej Grecji. Na to, że Dodona ewidentnie nie była ośrodkiem prawdziwie panhelleńskim wskazuje brak monumentalnych budowli (przede wszystkim brak skarbców podobnych do konstrukcji z Olimpii, Delf i Delos) i szeroko uznanych festiwali czy agonów. Nie ma też dowodów by Dodona stanowiła miejsce spotkań kosmopolitycznej greckiej elity arystokratycznej³.

To pewien paradoks, bowiem równocześnie Dodona zajmuje ważne miejsce w greckim imaginariu mitologicznym: pojawia się zarówno w *Iliadzie* jak i w *Odysei*⁴, odgrywa istotną rolę w innych ważnych wątkach mitycznych, choć jak wielu badaczy zauważało, była wyobrażana jako sanktuarium prymitywne i liminalne, by wspomnieć tylko celną obserwację Parke’a, że w *Odysei* Dodona jest pierwszym miejscem, przez które Odys wkracza do świata realnego⁵.

Powstaje zatem pytanie, kiedy i w jakich okolicznościach Dodona znalazła się w polu zainteresowania Ateńczyków? Jak postaram się pokazać w niniejszym studium bliższe związki Aten z Dodoną są późniejsze niż się zwykle przyjmować i dają się powiązać z konkretnymi wydarzeniami natury polityczno-militarnej okresu wojny peloponeskiej.

Dodona w teatrze ateńskim

Co Ateńczycy (uważali, że) wiedzą o Dodonie przed IV w. p.n.e. dowiadujemy się przede wszystkim z ateńskiego teatru. Tragicy wspominają sanktuarium zakładając jakąś wiedzę u swojej publiczności (*what the author takes for granted*, by użyć terminologii anglosaskiej teorii literatury).

Dodona w ateńskim teatrze pojawia się wraz ze wzmianką w *Blagalicach* Ajschylosa. Tragik wspomina „dodonajskie góry” w kontekście opisu północnych rubieży królestwa Pelazgosa⁶. W zapewne pseudo-ajschylosowym *Prometeuszu w okowach*, Inachos radzi się wyroczni w Dodonie i w Delfach⁷, w Dodonie zaczyna się wędrówka Io⁸. Sofokles odnosi się do wyroczni w *Trachinkach*, gdzie wróżba udzielona Heraklesowi przez jego własnego ojca jest jedną z osi tragedii⁹, oraz w niezachowanej sztuce *Odyseus Akanthopléx*¹⁰. Eurypides wzmiankował Dodonę w *Andromasze*¹¹, *Fenicjankach*¹², a także kilku innych, jedynie

³ Picinnini 2017, 40–44; Chapinal-Heras 2021, 24–28 i 30–35, tamże wcześniejsza literatura.

⁴ *Il.* II 749-755; XVI 233-235; *Od.* XIV 327-330 ~ XIX 296-299.

⁵ Parke 1967, 99.

⁶ *A. Supp.* 258.

⁷ *A. Pr.* 658-660 (choć dalej mowa wyłącznie o Delfach).

⁸ *A. Pr.* 829-835.

⁹ *S. Tr.* 76-87; 171-172; 821-826; 1164-1172.

¹⁰ *S. frg.* 455-461 Radt.

¹¹ *E. Andr.* 885-886; por. 1243-1251 o kraju Molossów.

fragmentarycznie zachowanych sztukach, z *Erechtheusem* na czele¹³. Jednakże pomimo prób wiązania tych wzmianek z konkretnymi zdarzeniami i procesami historycznymi, peryferyjność Dodony w tragedii, jej dramatyczny związek z postaciami mitycznymi (Io i Herakles), wyraźne nawiązania Homerowe, wreszcie ubóstwo szczegółów dotyczących procedur wróżebnych sugerują, że mamy tu do czynienia ze wspólnym poecie i jego audytorium uniwersum opowieści mitycznych, gdzie punktem odniesienia były wcześniejsze narracje, epickie lub liryczne, a nie teraźniejszość wyroczni znana widzom z opowieści pielgrzymów czy, tym bardziej, z autopsji.

Wyrocznie

Jeżeli mówimy o ateńskiej obecności w Dodonie to mamy oczywiście na myśli przede wszystkim korzystanie przez Ateńczyków, publicznie lub prywatnie, z usług tamtejszej wyroczni. Pośród zachowanych domniemanych wyroczni dodonajskich cztery odsyłają nas do ewentualnych kontaktów Ateńczyków z epirockim sanktuarium przed 400 r. p.n.e., choć – od razu to zaznaczmy – wszystkie informacje źródłowe o tych wyroczniach są o stulecia późniejsze.

Plutarch z Cheronei w *Żywocie Temistoklesa* pisze, że stanąwszy przed obliczem króla perskiego Temistokles powołał się na wyrocznię Zeusa Dodonajskiego, „który miał mu polecić, żeby udał się do tego, kto nosi to samo imię, co bóg, a [Temistokles – AW] zrozumiał przez to, że wysła go właśnie przed jego [króla – AW] oblicze, ponieważ obydwaj są potężni i nazywa się ich królami” (tłum. Kazimierz Korus)¹⁴. Historia ta, sięgająca być może Faniasa z Eresos (*floruit* ok. 320 p.n.e.), autora niezbyt godnego zaufania¹⁵, jest oczywistym wymysłem powstałym na bazie skrzyżowania opowieści Tukidydesa o ucieczce Temistoklesa z Grecji *via* dwór Admeta, króla Molossów z herodotową tradycją o Temistoklesie jako tym, który błyskotliwie odgadywał głębszy sens niejasnych wyroczni¹⁶.

O innej piątowiecznej wyroczni dodonajskiej dla Ateńczyków pisze Pauzaniasz przy okazji opowieści o wyroczni udzielonej przez Delfy Epaminondasowi. Otóż tebański wódz miał otrzymać wyrocznię z Delf, żeby strzec się morza (πέλαγος). Tymczasem, gdy padł pod Mantineą okazało się, że opodal pola bitwy znajdował się gaj zwany Pelagos. Przy tej okazji Pauzaniasz przywołuje dwa paralelne przypadki złego zrozumienia wyroczni

¹² E. *Ph.* 981-985.

¹³ Piccinini 2017, 144 przyp. 56.

¹⁴ Plu *Them.* 28.5.

¹⁵ *FGrHist* 1012.

¹⁶ Odpowiednio Th. I 136-137.1 i Hdt. VII 143.

zbudowane według tego samego znanego schematu, w którym Rzym okazuje się nie być miastem Rzymem ale karczmą przydrożną: oto Hannibal, który unikał ziemi libijskiej wskutek otrzymanej wyroczni Ammona, umarł w miejscowości Libyssa. Ateńczykom z kolei wyrocznia w Dodonie „poleciała skolonizować Sycylię. Koło Aten zaś jest niewielkie wzgórze o nazwie Sycylia. Ci jednak nie zrozumiawszy wyroczni dali się nakłonić do wypraw zagranicznych i wojny sycylijskiej” (tłum. Janina Niemirska-Pliszczyńska)¹⁷. Gdyby ta wyrocznia była autentyczna, musiałaby być wydana przed 415 r. p.n.e., jednakże jej forma i absurdalność każą potraktować ją jako część tradycji wyroczni *ex eventu* bez wartości historycznej, dla której wzorcowe odnajdujemy w Herodotowych opowieściach etiologicznych jak ta o okolicznościach śmierci Kambizesa czy ta o wojnie spartańsko-argiwskiej i wyroczni dla króla Kleomenesa¹⁸. Zauważmy na marginesie, że sam dobór trzech opowieści ma swoją funkcję w porządku literackim i „teologicznym”: Pausaniasz dobrał *exempla* tak, żeby odesłać czytelnika do trzech najważniejszych greckich sanktuariów orakularnych.

Najbardziej zagadkowa jest trzecia wyrocznia, a druga, którą zawdzięczamy Pausaniaszowi¹⁹. Oto po opowieści o zagładzie achajskiego miasta Helike wskutek gniewu Posejдона za zabicie błagalników, Pausaniasz drogą niejasnego skojarzenia przywołuje historię dowodzącą, że podobnie jak Posejdon, tak i Zeus Dodonajski kazał błagalników szanować. Mityczny król ateński Afejdas miał mianowicie otrzymać z Dodony wyrocznię (w heksametrach!):

Dbaj o Aresa wzgórze i wonne ołtarze Eumenid
Tutaj wszak przyjdą Cię błagać synowie Lacedemonu,
Włóczyń wojenną dręczeni. Tych strzeż się zabić żelazem.
Błagać gdy przyjdą, nie krzywdź. Wielką świętością błagalnik.

(tłum. Janina Niemirska-Pliszczyńska)

Otóż, wciąż według Pausaniasza, kiedy po wtargnięciu do Attyki za czasów mitycznego króla Kodrosa Peloponezyjczycy zostali zmuszeni do odwrotu, część schroniła się na Areopagu. Ateńczycy, pomni wyroczni udzielonej Afejdasowi, oszczędzili błagalników. Wyrocznia odsyła nas do czasów mitycznych, pytanie jednak, kiedy została sfabrykowana? Parke usiłował powiązać ją z opisaną u Herodota ekspedycją Kleomenesa do Attyki i oblężeniem spartańskiego kontyngentu na Akropolu, jednakże jego rekonstrukcja jest tyleż pomysłowa, co mało przekonująca począwszy od zmiany lokalizacji z Areopagu na Akropol poprzez tezę,

¹⁷ Paus. VIII 11.12.

¹⁸ Odpowiednio Hdt. III 64.3-4 i VI 75.3-82.

¹⁹ Paus. VII 25.1-3.

że „wynałazcą” tej historii był król Kleomenes pragnący wydostać się z Aten, a kończąc na fakcie, że u Herodota nie ma śladu informacji o błagalniczym charakterze wydarzenia. Cała historia pachnie czwartowieczną attydografią²⁰. Na marginesie zauważmy, że znowu pojawienie się tu Dodony jako źródła wyroczni jest elementem logiki narracji: Peloponezyjczycy wtargnęli do Attyki omamieni wyrocznią delficką, naturalnym zatem było osadzenie wyroczni dla Ateńczyków w konkurencyjnym ośrodku kultowym.

Tyle (wątpliwa) tradycja literacka. Ostatnia znana nam dodonejska wyrocznia dla Ateńczyków, która miała być wydana przed końcem V w. p.n.e. znana jest nie z tradycji literackiej, a z materiału epigraficznego. Oto w dekrete orgeonów bogini Bendis, datowanym wedle archonta na 263/2 lub 240/239 r. p.n.e.²¹, dotyczącym relacji między dwiema grupami wyznawców bogini, jednej z Pireusu, drugiej z miasta, mowa w preambule, że zgodnie z wyrocznią z Dodony „lud ateński dał Trakom jako jedynemu spośród plemion (*ethne*) prawo do posiadania ziemi i wybudowania [na niej – AW] świątyni zgodnie z wyrocznią z Dodony oraz prowadzenia procesji od ogniska w Prytanejonie.” Na datę wyroczni mogą wskazywać dwa świadectwa: tracko-ateńska procesja ku czci Bendis stanowi scenę początku *Państwa* Platona, którego czas akcji należy kłaść na ok. 410 r. p.n.e. Najważniejszej wskazówki dostarcza jednak szczątkowo zachowany dekret ateński dotyczący kultu Bendis datowany na 413/2 r. p.n.e.²². Wynika z niego, że zdecydowano się poradzić w sprawie regulacji kultowych (m.in. w sprawie sposobu powoływania kapłanki) jakiejś bliżej nieokreślonej wyroczni („...czy to trzeba żony kapłana ... spośród wszystkich Ateńczyków niech zostaną wysłani ... jak najszybciej. Co zaś odpowiedziałoby [bóstwo...]”)²³. Jeżeli połączenie tych dwóch inskrypcji jest zasadne, mielibyśmy pierwsze pewne poświadczenie wyroczni Zeusa Dodonajskiego dla Ateńczyków wydane ok. 413/2 r. p.n.e. Być może nie jest przypadkiem, że Arystofanes w *Ptakach* wystawionych w 414 r. wymienił Dodonę jednym tchem z Delfami i wyrocznią Ammona jako trójcę wyroczni *par excellence*.

Ateńczycy w Dodonie. Świadectwo tabliczek orakularnych

Dotąd mowa była o Dodonie w Atenach. Przejdźmy do Ateńczyków w Dodonie. Publikacja w 2006 r. przez Érica Lhôte wcześniej znanych tabliczek zapisanych pytaniami

²⁰ Być może Demon z Aten (*FGrHist* 327). Zauważmy na marginesie, że nawet jeśli Parke (1967, 131) miałby rację, to historia więcej mówiłaby o stosunkach Sparty z Dodoną a nie Aten.

²¹ *IG* II² 1283 = *GRA* no 23.

²² *IG* I³ 136.

²³ Ll. 29-31:

[...c.13.....] εἶτε χρὲ γυναῖκα ἱερεος [...c.30.....]
 [...c.8... Ἀθηνα]ίων ἀπάντων πεμφσάντου [...c.32.....]
 [...c.13.....] ὅς τάχιστα ὄτι δ' ἄν ἀνέλε [ι.....c.31.....]

do wyroczni (*LOD*), a następnie w 2013 r. publikacja przez Soterisa Tselikasa 4216 tekstów pochodzących z wykopalisk Dimitriosa Evangelidisa (1928–1932; 1952–1959) i opracowywanych potem przez długie lata przez Sotirisa Dakarisa, Ioulię Vokotopoulou i Anastasiosa-Phoivos Christidisa (DVC), oddała do naszej dyspozycji unikatowy korpus epigraficzny dostarczający ważnych informacji na temat klienteli sanktuarium w Dodonie od schyłku VI w. p.n.e. po rok 167 p.n.e. Do tego dochodzi pewna liczba inskrypcji o innym charakterze, głównie wotywnych²⁴.

Pochodzenie klientów wyroczni, których bytność pozostawiła swój materialny ślad w postaci tabliczki²⁵, można analizować na przynajmniej pięć sposobów:

(1) Pismo. Ten wyznacznik ważny jest dla inskrypcji do końca V w. p.n.e., kiedy to zanikają alfabety archaiczne. Metoda jest ograniczona przez fakt, że nie ma pewności jak często klient sam wypisywał pytanie. Co więcej, teksty są bardzo krótkie, materiał do analizy jest ograniczony, rzadko która litera pojawia się więcej niż 2–3 razy. Stąd trudno niekiedy rozstrzygnąć na ile dany kształt litery jest typowy dla alfabetu piszącego, na ile zaś jest kształtem przypadkowym. Biorąc na to poprawkę można jednak stwierdzić, że brak wśród tabliczek tekstów, które jednoznacznie daje się zakwalifikować jako teksty zapisane w alfabecie attyckim, czyli odsyłające do ateńskich klientów przed schyłkiem V w. p.n.e.

(2) Dialekt. Analiza form dialektalnych, podobnie jak analiza pisma, powoduje być może заниżenie realnej liczby klientów spoza epirockiego kręgu, bowiem, jak to już zostało powiedziane, istnieje domniemanie, że część inskrypcji nie była sporządzana przez pytającego, ale przez jakiegoś rodzaju personel świątynny. I podobnie jak w przypadku kształtu liter, ze względu na krótkość większości tekstów przedmiotem sporu bywa, które formy są rzeczywiście formami dialektalnymi, a które błędami, rzecz banalna przy tego typu tekstach pisanych pośpiesznie. Niekiedy mamy do czynienia z mieszanką dialektów (co sugeruje współpracę klienta i piszącego), niekiedy z niezgodnością dialektu z alfabetem. Dodatkowym problemem jest trudna rozróżnialność inskrypcji w dialekcie attyckim od jońskiego i obydwu od *koiné*. Z tymi zastrzeżeniami, opierając się na wynikach badań Lhôte'go i Dossuny można stwierdzić, że najstarsze tabliczki wykazujące attyckie formy dialektalne pochodzą z samego końca V w. p.n.e.²⁶.

²⁴ Według autorów projektu DodonaOnline (DOL) dalsze 3000 tabliczek z późniejszych wykopalisk Dakarisa i innych wciąż czeka na publikację, podobnie jak ok. 100 tabliczek z berlińskiego Altes Museum, patrz: <https://dodonaonline.com/background-towards-a-new-edition/> (dostęp 27.02.2022).

²⁵ Dobrze wprowadzenie do tabliczek daje Eidinow 2007, 72–138.

²⁶ *LOD passim*; Dossuna 2018.

(3) Treść zapytania. W krótkich i schematycznych zapytaniach rzadko pojawiają się wskazówki geograficzne mogące naprowadzić na trop klienta wyroczeni. Wśród tych nielicznych, które takowe wskazówki zawierają, jak dalece sięga moja wiedza, żadna tabliczka nie wskazuje na ateńskie pochodzenie pytającego.

(4) *Ethnika*. Przy większości imion przedstawiających się klientów brak ethników, co zwykle się uznawać za świadectwo lokalnego pochodzenia zapytującego. Pośród nielicznych przypadków, gdy pytający podawał miejsce pochodzenia, brak wskazówek etnicznych kierujących nas ku Atenom. Pośród inskrypcji wotywnych znajdujemy jednak dwie dedykacje, których autorzy przedstawiają się jako Ateńczycy. Obydwa przypadki pochodzą z ok. 400–350 r. p.n.e.²⁷.

(5) Onomastyka. Jaime Curbera odnalazł w tabliczkach 14 imion z kręgu onomastycznego ateńsko-eubejskiego. Wszystkie te świadectwa zamykają się w przedziale koniec V – koniec IV w. p.n.e.²⁸.

Wnioski z tego przeglądu są dosyć spójne: (i) Początek obecności osób prywatnych z Aten w Dodonie datować należy nie wcześniej niż sam schyłek V w. p.n.e.; (ii) Dodona także później nie stała się miejscem masowego pielgrzymowania Ateńczyków.

Ateńskie wotum wojenne z Dodony

Nasze *dossier* piątowiecznych relacji ateńsko-dodonajskich okazuje się zatem nader skromne. Tym bardziej interesującym jest pewne osamotnione znalezisko epigraficzne. W opublikowanej w 1878 roku monografii starożytnej Dodony Karapanos wydał krótką inskrypcję zachowaną na dwóch przystających do siebie zapisanych fragmentach brązowej blaszki treści następującej: εσιον ναυμαχίαι νικέσαντες ἅ²⁹. Jeszcze w tym samym roku Max Fränkel skojarzył fragmenty opublikowane przez Karapanosa z fragmentem zachowanym w zasobach Muzeum Berlińskiego, który został nabyty jako również pochodzący z Dodony³⁰. Z ich zestawienia uzyskujemy tekst następujący³¹:

Ἀθηναῖοι: ἀπὸ Πελοπον[ν]εσίων ναυμαχίαι νικέσαντες ἅ[νέθεσαν]

Ateńczycy (jako łup) z Peloponezyczyków zwyciężywszy w bitwie morskiej poświęcili]

²⁷ Karapanos 1878, 43 no. 11 i pl. 24.3; *LOD* 23.

²⁸ Curbera 2013.

²⁹ Karapanos 1878, 47 i pl. 26.2.

³⁰ Fränkel 1878.

³¹ *IG I*³ 1462.

Blaszka, jak na to wskazuje zachowana dziura po lewej stronie, była przybita do wotum stanowiąc rodzaj podpisu. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa była to jakaś drewniana część okrętu. Fränkel, a za nim paru innych bardziej epigraficznie zorientowanych badaczy datowało tekst na podstawie pisma na lata pięćdziesiąte V w. p.n.e. i łączyło go z wydarzeniami tzw. I wojny peloponeskiej opisanymi w Pentekontaetii przez Tukidydesa³². Jak starałem się pokazać gdzie indziej, nie ma jednak epigraficznych przeciwwskazań by datować tekst o ćwierć wieku później i powiązać go, jak chce większość badaczy zorientowanych bardziej historycznie, z podwójnym zwycięstwem eskadry ateńskiej dowodzonej przez Formiona pod Rhion/Naupaktos w 429 r. p.n.e.³³.

Skoro jednak brak jest poświadczeń obecności ateńskiej w Dodonie przed ostatnią ćwiercią V w. p.n.e., jak wytłumaczyć decyzję o złożeniu wotum w tym odległym od Aten geograficznie i „mentalnie” miejscu? Tradycyjna odpowiedź na to pytanie brzmi: Ateńczycy zwrócili się ku Dodonie, bo sanktuaria prawdziwie panhelleńskie były przed nimi w roku 429 p.n.e. zamknięte. Dodona zatem odegrałby rolę *Ersatztu* Delf i Olimpii. Nie wdając się tutaj w szczegółową polemikę z tym wyjaśnieniem, zauważmy tylko, że wymaga ono uznania za całkowicie błędne informacji Pauzjanasa o wotach Formiona z tych właśnie bitew wystawionych w Delfach³⁴.

Obecność ateńska w Grecji północno-zachodniej datuje się od lat pięćdziesiątych. Pierwszym momentem, w którym poświadczona jest (wojskowa) obecność Ateńczyków w regionie, to wydarzenia roku 456 lub 455: w zajęтым uprzednio Naupaktos osadzili oni Messeńczyków, którzy zostali zmuszeni do opuszczenia Peloponezu po powstaniu messeńskim³⁵. Wkrótce potem ateńska eskadra pod wodzą Tolmidesa dokonała opłynięcia Peloponezu, co sugeruje jej postój w Akarnanii³⁶. Dwa lata później kolejna eskadra pod wodzą Peryklesa zaatakowała Ojniadai³⁷. Jednakże to zapewne dopiero wejście w sojusz z Korkyrą w 433/2 r. p.n.e. uczyniło Grecję północno-zachodnią obszarem regularnego zainteresowania politycznego Aten.

Konkludując, ateńskie wotum nie tłumaczy się ani jako „lokalizacja zastępcza”, ani jako zwieńczenie długofalowego procesu „infiltracji” sanktuarium przez ateńskich pielgrzymów. Osobiście proponuję spojrzeć na nie jako (udaną) próbę autopromocji i ekspansji

³² Th. I 105.1-2.

³³ Wolicki 2022.

³⁴ Paus. X 11.6.

³⁵ Th. I 103.3.

³⁶ Th. I 108.5.

³⁷ Th. I 110.3.

Aten w regionie, wskazówkę raczej początku a nie ukoronowania bliższych relacji między sanktuarium a *polis*.

Dowódcą w dwóch bitwach pod Rhion/Naupaktos był Formion syn Asopiona, jeden z bardziej doświadczonych strategów ateńskich, zapewne ściśle związany z Peryklosem³⁸. Wcześniej współdowodził z nim w wojnie ze zbuntowanym Samos³⁹. Być może ze względu na pamięć sukcesów odniesionych przy tej okazji został mianowany jednym z dowódców ekspedycji przeciwko zbuntowanej Potidai w przededniu wybuchu wojny peloponeskiej⁴⁰. Już w trakcie wojny dowodził operacjami na Chalkidyce⁴¹. Po śmierci Peryklesa u progu 429 r. jego pozycja musiała jeszcze wzrosnąć.

Co istotne, są przesłanki by sądzić, że Formion przywiązywał szczególną wagę do propagandowej eksploatacji ateńskich sukcesów. Po pierwszej bitwie pod Rhion nie tylko ustawił zwyczajowy (i nietrwały) *tropaion*, ale, na co Tukidydes zwraca szczególną uwagę, dodatkowo poświęcił na przyłдку cały okręt Posejdonowi⁴², być może świadomie nawiązując do wielkiej dedykacji całych okrętów fenickich po Salaminie. Ustanowił w ten sposób trwały pomnik ateńskiej przewagi morskiej widoczny dla wszystkich wpływających do Zatoki Korynckiej i wypływających z niej. Propagandowa wymowa tego gestu została dostrzeżona przez przeciwników, skoro po drugiej bitwie pod Rhion ustawili oni jedyny zdobyty na Ateńczykach okręt jako „kontr-dedykację” na peloponeskim brzegu vis-à-vis. Sam Formion po tej drugiej, w sumie nierozstrzygniętej, bitwie, wystawił *tropaion*, być może bardziej właśnie w celach propagandowych niżli dla dopełnienia zwyczaju, czym znowu wywołał reakcję Peloponezyjczyków w postaci kontr-tropaionu⁴³. Jak już wspominałem, Pauzaniasz, choć zapewne z pewnymi nieścisłościami, wspomina o wotach Formiona w Delfach po tychże bitwach.

Właśnie w kontekście troski o wizualizację świeżej ateńskiej obecności wojskowej w regionie widziałbym dedykację w odległej Dodonie. Abstrahując od ewentualnego świadectwa o osobistej obecności Formiona w tym sanktuarium⁴⁴, trzeba pamiętać, że było to najważniejsze miejsce kultowe dla ludów regionu Zatoki Ambrakijskiej, zatem tych ludów, które przynajmniej od momentu wejścia Ateńczyków w sojusz z Korkyrą stały się przedmiotem rywalizacji między Atenami a Koryntem. Dedykacja w Dodonie unaoczniała ateńską

³⁸ To, co następuje jest nieco zmienioną i rozbudowaną wersją Wolicki 2022, 452–453.

³⁹ Th. I 117.2.

⁴⁰ Th. I 64.2; 65.2.

⁴¹ Th. II 29.6.

⁴² Th. II 84.4.

⁴³ Th. II 92.4-5.

⁴⁴ DVC 460 z komentarzem.

potęgę militarną zarówno ateńskim sojusznikom (przede wszystkim Akarnańczykom i Amfiochijczykom) jak i sprzyjającym sprawie peloponeskiej Amprakiotom i (do czasu) Molossom. Podobnie jak eskadra stacjonująca w Naupaktos i regularne *periploi* Peloponezu, wotum kazało pamiętać o tym, że miasto teoretycznie niezdolne do stawienia czoła wrogowi w otwartym polu na własnej ziemi jest równocześnie w stanie zagrozić wszystkim i wszędzie z dala od własnego kraju. W prymitywnym sanktuarium, w którym nie było w tym czasie żadnych monumentalnych budowli, wotum w postaci dziobu okrętu (jednego czy wielu) było zapewne najbardziej rzucającym się w oczy obiektem.

Miarą sukcesu działań Formiona jest fakt, że gdy wkrótce umarł, Akarnańczycy poprosili Ateńczyków o przysłanie im jego syna albo innego krewnego na wodza⁴⁵. Statek pod Rhion i wotum w Dodonie przypominały lokalnym Grekom nie tylko o ateńskim zwycięstwie, ale też o wielkim ateńskim wodzu, który je odniósł.

Ale polityka promocji ateńskiego imperium wśród Greków północno-zachodnich, której elementem byłaby dedykacja dodonajska miała bardziej dalekosiężne skutki. W preambule przywileju *politeia* z 343/2 r. p.n.e. dla Arybbasa, wygnanego z Epiru przez Filipa Macedońskiego, młodszego syna Alketasa, mowa jest o tradycji *politeia* ateńskiej dla przodków honorandusa: jego ojca Alketasa i dziadka Tharypsa⁴⁶. Otóż według Tukidydesa w 429 r. Tharyps był małoletni, a w jego imieniu posiłkami Molossów dla Peloponezyjczyków dowodzili jego opiekun Atintańczyk Sabylinthos i Parauajos król Oroidy⁴⁷. Z kolei według Justinusa Tharyps miał być wychowany w Atenach⁴⁸. Jeżeli obydwie informacje są prawdziwe, wydaje się bardzo prawdopodobne, że to właśnie tuż po 429 r. Molossowie zmienili front i przeszli na stronę ateńską. Wotum dodonajskie przypominające o ateńskiej potędze byłoby zatem albo pierwszym świadectwem zmiany frontu przez Molossyjczyków albo też ważnym propagandowym posunięciem, które do tej zmiany frontu się przyczyniło, torując równocześnie drogę dla dalszej obecności ateńskiej w sanktuarium.

⁴⁵ Th. III 7.1.

⁴⁶ RO 70 = IG II³ 411.

⁴⁷ Th. II 80.5.

⁴⁸ Iust. XVII 3.11.

Bibliografia

DVC = S. Dakaris, I. Vokotopoulou, A. Christidis, *Ta Χρηστήρια Ἐλάσματα της Δωδώνης των ἀνασκαφών Δ. Ευαγγελίδη*, red. S. Tselikas, adiuv. G. Papadopoulos, vol. I–II, Athenai 2013.

GRA = *Graeco-Roman Associations: Texts, Translations, and Commentary. I. Attica, Central Greece, Macedonia, Thrace*, red. J.S. Kloppenborg, R.S. Ascough, Berlin–New York 2011.

IG = *Inscriptiones Graecae*, Berlin 1873 –.

LOD = É. Lhôte, *Les lamelles oraculaires de Dodone*, Genève 2006.

RO = *Greek Historical Inscriptions 40–323 BC*, red. P.J. Rhode, R. Osborne, Oxford 2003.

Chapinal-Heras D., 2021: *Experiencing Dodona. The Development of the Epirote Sanctuary from Archaic to Hellenistic Times*, Berlin–Boston.

Curbera J., 2013: *The Personal Names*, [w:] DVC, vol. II, 419–432.

Eidinow E., 2007: *Oracles, Curses, and Risk among the Ancient Greeks*, Oxford.

Dosuna J.M., 2018: *The Language of the Dodona Oracular Tablets*, [w:] *Studies in Ancient Greek Dialects from Central Greece to the Black Sea*, red. G. Giannakis, E. Crespo, P. Filos, Berlin–New York, 267–273.

Fränkel M., 1878: *Inschrift aus Dodona*, “Archäologische Zeitung” 36, 71–73.

Karapanos K., 1878: *Dodone et ses ruines*, Paris.

Parke H.W., 1967: *The Oracles of Zeus. Dodona, Olympia, Ammon*, Cambridge MA.

Piccinini J., 2017: *The Shrine of Dodona in the Archaic and Classical Ages. A History*, Macerata.

Wolicki A., 2022: *Athenian Spoils ‘from the Peloponnesians’ in Dodona (IG I³ 1462)*, “Palamedes. Journal of Ancient History” 13, 443–455.

Aleksander Wolicki
Uniwersytet Warszawski
awolicki@uw.edu.pl
ORCID 0000-0003-2433-733X